



**KS. WALDEMAR PACKNER**

redaktor wydania

**J**an Paweł II szczególnie ukochał młodzież. Mówił o niej, że jest nadzieją świata i Kościoła. „Jesteście również moją nadzieją” powiedział kiedyś na spotkaniu z młodymi. Jednak czy młode pokolenie rozumie naukę Chrystusa? Czego oczekuje od Kościoła – ukazania prawdy, nieraz trudnej i wymagającej, czy raczej zrozumienia tzw. ducha czasu, któremu Ewangelia nie podlega. Więcej o oczekiwaniach młodych na str. IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O PRZYGOTOWANIACH DO CHRZTU DOROSŁYCH neokatechumenów, który odbędzie się w Wigilię Paschalną w gliwickiej katedrze
- Rozmowa z prezydent Zabrza MAŁGORZATĄ MAŃKĄ-SZULIK o Metropolitalnym Świątce Rodzin
- O spotkaniu młodzieży z biskupami gliwickimi w NIEDZIELĘ PALMOWĄ

Prezes fundacji Kidprotect.pl w Gliwicach

## Chroń dziecko (i siebie)!

Niech komputer stoi we wspólnym miejscu, nie karz dziecka za błędy, o których ci mówi, i rozmawiaj z nim – to niektóre z wielu rad, które rodzicom przekazał Jakub Śpiewak, prezes fundacji Kidprotect.pl, zajmującej się bezpieczeństwem dzieci w Internecie.

Szkodliwe treści w sieci to nie tylko pornografia, ale także – o czym rzadziej pamiętamy – przemoc, wulgarność, używki, hazard, broń, sekty czy rasizm i ksenofobia. Ich ofiarą padają najczęściej dzieci samotne, które w Internecie szukają tego, czego nie dostają w domu – akceptacji, zainteresowania, przyjaźni i miłości. Trzeba przy tym pamiętać, że nawet jeśli dziecko nie jest zwabione i nie spotka się z oprawcą w rzeczywistości, to szkody, jakich może doświadczyć w kontakcie wirtualnym, są bardzo realne i bolesne. Naiwnością jest przy tym sądzić, że program blokujący dostęp do stron niebezpiecznych, rozwiązuje problem.



KLAUDIA CWOŁEK

Jakub Śpiewak przestrzegając też dorosłych przed nieroztropnością. A jest nią na pewno zamieszczenie w Internecie zdjęć swoich dzieci, czasem ze szczegółowymi opisami, czy chwalenie się fotografiami pierwszych kąpiele, które mogą wykorzystywać pedofile.

Kidprotect.pl podaje cztery zasady dla dzieci, z których trzy odnoszą się także do dorosłych: – Pamiętaj, że osoba po drugiej stronie, nie musi być

**Jakub Śpiewak gościł w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II na zaproszenie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży**

tym, za kogo się podaje; Nie podawaj w sieci danych osobowych i nie wysyłaj swoich zdjęć; Jeśli umawiasz się w „realu” wybierz na spotkanie miejsce publiczne i weź ze sobą kolegę lub koleżankę; Jeśli coś Cię zaniepokoi lub zawstydzi, powiedz o tym komuś dorosłemu.

Na stronie [www.kidprotect.pl](http://www.kidprotect.pl) można przeczytać o działalności fundacji oraz ściągnąć materiały na ten temat. ■

## NAJPIĘKNIJSZE KROSZONKI 2008



**J**uż po raz 19. Muzeum w Gliwicach zorganizowało konkurs na najpiękniejsze kroszonki 2008 roku. Na konkurs wpłynęły 64 zestawy prac dorosłych, 17 zestawów dziecięcych, młodzieżowych i indywidualnych oraz 16 prac zbiorowych. – W sumie jurorzy musieli ocenić 569 pisanek. Zaskakujące były pisaniki wykonane techniką dowolną. Ta kategoria pozwala na rozwinięcie własnej inwencji i pomysłowości w zdobieniu wielkanocnego jajka – powiedziała Bożena Kubit, komisarz wystawy. Nagrody przyznano w czterech kategoriach, w zależności od techniki wykonania kroszonki. Nagrodę biskupa gliwickiego Jana Wiercorka otrzymała Sabina Wieszołek. ■

**W tym roku na konkurs nadesłano 569 kroszonek. Nagrody przyznano w czterech kategoriach**

## Stop łapówkom



ROMAN KONZAL

Kilkaset osób podpisało się na tablicach z napisem: „Daj przykład, nie bierz, bierz przykład, nie dawaj”, w tym również mała Agnieszka (na zdjęciu)

**ZABRZE.** Grupa Inicjatywna „Zawsze Zabrze” przeprowadziła na placu Wolności w Zabrzu happening w ramach akcji „Nie daję, nie biorę łapówek”. Pomysłodawcą akcji jest Ruch Normalne Państwo, koordynacją w Zabrzu zajęła się właśnie grupa „Zawsze Zabrze”. Przez dwie godziny mieszkańcy Zabrza mieli możliwość podpisywania się pod hasłem „Nie daję, nie biorę łapówek”, do rąk przechodniów trafiło kilkaset naklejek z logo akcji i jej nazwą, niszczone były rów-

nież koperty – symbol korupcji w Polsce. W najbliższym czasie działania Grupy Inicjatywnej „Zawsze Zabrze”, która po rejestracji będzie działać jako stowarzyszenie, opierać się będą m.in. na akcjach zewnętrznych o charakterze happenin-gów. – Efektem, na który liczymy, jest wzrost aktywności obywatelskiej społeczności, w której działamy – powiedział Krzysztof Wieczorek, jeden z założycieli grupy „Zawsze Zabrze”.

## Kierowcy na celowniku policji

**BYTOM.** Utrata prawa jazdy, kary pieniężne czy nawet groźba dwóch lat więzienia nie odstraszają amatorów jazdy pod wpływem alkoholu. Od początku roku bytomscy policjanci zatrzymali ponad 30 nietrzeźwych kierowców, ponad połowa z nich spowodowała kolizje z innymi pojazdami. Statystyki policyjne są bez-

litosne. Najwięcej pijanych kierowców siada za kierownicę w piątkowe wieczory, soboty i niedziele oraz poniedziałkowe poranki. Policjanci zapowiadają, że nie będzie żadnego pobłażenia w stosunku do kierowców „na podwójnym gazie”, a warto pamiętać, że alkohol utrzymuje się w organizmie długie godziny.

## Koniec giełdy w Gliwicach

**GLIWICE.** Kres gliwickiej giełdy samochodowej coraz bliżej. Największe targowisko południowej Polski stoi w miejscu, przez które już niedługo będzie przechodziła autostrada A1 i Drogowa Trasa Średnicowa. – Na giełdę nie ma już w mieście miejsca – powiedział Marek Jarzębowski z gliwickiego magistratu. – W dobie Internetu

taka sprzedaż samochodów to przeżytek – dodaje rzecznik. Umowa dzierżawy terenów, na których odbywa się giełda, wygasa z początkiem stycznia 2009. Dodajmy, że gliwickie targowisko samochodowe w każdą niedzielę gości kilka tysięcy odwiedzających, a samych sprzedawców części samochodowych jest ponad pół tysiąca.

## Skupienie szafarzy Komunii św.

### DIECEZJA GLIWICKA.

Dwa razy w roku, w Adwencie i Wielkim Poście, spotykają się na dniu skupienia świeccy szafarze Komunii św. – W naszej diecezji taką posługę pełni ponad 360 osób – powiedział ks. dr Krystian Piechaczek, dyrektor wydziału duszpasterskiego kurii biskupiej. Tegoroczne spotkania odbyły się w Tarnowskich Górach, gdzie Mszy przewodniczył i homilię wygłosił bp

Gerard Kusz, oraz w Gliwicach – tu Eucharystii przewodniczył i wygłosił homilię bp Jan Wieczorek. Spotkania rozpoczynają się adoracją Najświętszego Sakramentu, po Mszy jest krótki poczęstunek oraz konferencja. – Od Adwentu tematem naszych rozważań jest modlitwa. Podczas wielkopostnych spotkań zastanawialiśmy się nad istotą Modlitwy Pańskiej – powiedział ks. K. Piechaczek.

## Na dożywianie dzieci

### CARITAS.

W tym roku Caritas naszej diecezji po raz kolejny przygotowała tzw. Chlebki Miłości, które od Niedzieli Palmowej rozprowadzane są w parafiach. – Wszystkie ofiary zebrane przy tej okazji są przeznaczone na dożywianie w szkołach i przedszkolach. Dzięki tej akcji w ubiegłym roku pomogliśmy około trzem tysiącom dzieci – powiedział ks. Jan Łojczyk, wicedyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej. W tym roku zabrzańska piekarnia wypiekła 20 tys. chlebków. Podobna



ROMAN KONZAL

ilość rozeszła się w ubiegłym roku. Chlebki rozprowadzane są w cenie 4 zł, z czego 1 zł zostaje na pomoc charytatywną w parafii, resztą kwoty dysponuje diecezjalna Caritas.

## Upamiętnili ofiary Katynia

### TARNOWSKIE GÓRY.

W tarnogórskim kościele pw. śś. Apostołów Piotra i Pawła pod tablicą katyńską zostały złożone 5 marca kwiaty i zapalone znicze. W ten sposób tarnogórzanie uczcili 68. rocznicę decyzji władz ZSRR o wymordowaniu polskich jeńców z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. W upamiętnieniu tego tragicznego rozka-

zu wzięli udział przedstawiciele Rodziny Katyńskiej, władz miejskich i powiatowych, oświaty oraz mieszkańcy miasta. Pod pamiątkową tablicą kwiaty złożyli m.in. burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech oraz jego zastępca Piotr Skrabaczewski. 5 marca 1940 r. wydana została w Moskwie decyzja zamordowania 20 tysięcy polskich jeńców wojennych.



UM TARNOWSKIE GÓRY

Kwiaty złożono dokładnie w 68. rocznicę wydania rozkazu zamordowania polskich oficerów

Olimpijskie zmagania

## Wiedzy można pozazdrościć

W ubiegły czwartek i piątek odbyły się w Centrum Edukacyjnym w Gliwicach finały dwóch olimpiad – VII Wojewódzkiego Konkursu Biblijnego dla gimnazjalistów oraz Olimpiady Teologii Katolickiej.



W ocenie jurorów tegoroczni olimpijczycy wykazali się ogromną wiedzą

Rejonowe finały konkursu biblijnego dla gimnazjalistów odbyły się w Gliwicach, Zabrze, Tarnowskich Górach i Lublińcu. Uczniowie musieli wykazać się doskonałą wręcz znajomością trzech Ksiąg Starego Testamentu – Tobiasza, Estery i Judyty. – Poziom w Gliwicach był bardzo wysoki, wierzę, że podobnie będzie w pozostałych miastach – powiedziała Agata Wiczorek, doradca metodyczny religii. – Na 38 możliwych do zdobycia punktów Agata Wilk (gliwickie Gimnazjum nr 7) zdobyła ich 37.

Do finału wojewódzkiego, który odbędzie się 17 kwietnia w Piekarach Śląskich, zakwalifikowało się 12 gimnazjalistów – zwycięzcy z każdego rejonu oraz siedmioro uczniów, którzy zdobyli największą ilość punktów.

W piątek odbył się diecezjalny finał Olimpiady Teologii Katolickiej, która w tym roku przebiegała pod hasłem: „Człowiek drogą Kościoła”. Uczniowie musieli przeczytać nie tylko Pismo Święte, ale również niektóre encykliki Jana Pawła II oraz zaznajomić się z Katechizmem Kościoła Katolickiego. Do Gliwic przyjechało 61 uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy zwyciężyli w etapie szkolnym. Na finale ogólnopolskim, który odbywać się będzie od 18 do 20 kwietnia w Gnieźnie, naszą diecezję będą reprezentować: Małgorzata Walczak (LO nr 2 w Gliwicach), Bartłomiej Biernacki (LO nr 1 w Bytomiu) oraz Marcin Morawiec (LO nr 2 w Gliwicach). **W**

Ks. radca Jerzy Kulik obchodził 65-lecie kapłaństwa

## Często myślę o Smolnicy

Ks. radca Jerzy Kulik, wieloletni proboszcz w Smolnicy, obchodził 65-lecie kapłaństwa.

Uroczystość odbyła się w Warburg-Hohenwepel, (diec. Paderborn), gdzie od kilkunastu lat mieszka. Specjalne życzenia jubilatowi przestał bp Jan Wiczorek.

Pięć lat temu ks. Kulik diamentowy jubileusz kapłaństwa obchodził w Smolnicy, gdzie był duszpasterzem przez 30 lat (od 1952 do 1982 roku). Z powodu stanu zdrowia tegoroczny jubileusz obchodził w Niemczech, gdzie przebywa od 1982 r. Mszy przewodniczył miejscowy proboszcz, kazanie wygłosił mieszkający w Niemczech ks. dr Henryk Wiczorek. W jubileuszu uczestniczył również ks. Korneliusz Matuszek, obecny proboszcz w Smolnicy, oraz Joachim Fojt, który za czasów ks. J. Kulika był członkiem parafialnej rady duszpasterskiej.

– Mieszkańcy Smolnicy zapamiętali swego proboszcza jako niezwykle odważnego i energicznego duszpasterza – powiedział obecny proboszcz ks. K. Matuszek. – Często wracam myślami do Smolnicy. W tym roku będę miał 90 lat, a jedną trzecią życia spędziłem w Smolnicy – powiedział ks. radca Kulik.

Ks. radca Jerzy Kulik urodził się w 1918 roku w Tarnowskich Górach, gdzie ukończył



ARCHIWUM PRYWATNE

szkołę podstawową i średnią. Po maturze w 1937 roku rozpoczął studia teologiczne w seminarium we Włodawku. Tylko dzięki temu, że biegle władał językiem niemieckim, nie został rozstrzelany w pierwszych dniach wojny. Studia teologiczne ukończył we Fryburgu, gdzie w 1943 roku został wyswięcony na kapłana. Po wojnie pracował w parafii św. Antoniego w Chorzwowie, później w Janowie Pszowie i w parafii św. Mikołaja w Lublińcu, gdzie wybudował dom parafialny. W diecezji opolskiej przez rok był w parafii Krzyża Świętego w Bytomiu-Miechowicach, aby potem objąć parafię w Smolnicy.

Wraz z rozwojem tej miejscowości drewniany kościółek okazał się za mały. Dlatego w 1973 roku, wspólnie z wiernymi, podjął decyzję o budowie nowej świątyni. Po sześciu latach nowy kościół, który nosi wezwanie Matki Boskiej Królowej, został konsekrowany. Po 30 latach ofiarnej pracy ks. radca Kulik wyjechał do Niemiec, gdzie również podjął prace duszpasterskie.

Na obrazku jubileuszowym umieścił słowa: „Pan Bóg nas ochraniał przez całą drogę, którą szliśmy” (Joz 24,17).

**KS. WALDEMAR PACKNER**

Triduum Paschalne w eterze

## Transmisje w Radiu Plus

Liturgie Triduum Paschalnego z gliwickiej katedry transmitować będzie Radio Plus. Gliwicka rozgłośnia po raz pierwszy z kościołem katedralnym połączy się w Wielki Czwartek, aby transmitować Mszę Wieczerzy Pańskiej. W Wielki Piątek za pośrednictwem częstotliwości 96,2 FM na Górnym Śląsku słyszalna będzie Liturgia Męki Pańskiej. Obie transmisje rozpoczną się kilka minut przed godziną 18.00. W sobotę początek uroczystości Wigilii Paschalnej wyznaczono na godz. 22.00 i już kilka chwil wcześniej rozpocznie się radiowa transmisja. Z tego powodu modlitwa różańcowa na antenie Radia Plus będzie miała w Wielką Sobotę swój początek wyjątkowo o godz. 21.00.

Transmisje liturgii Triduum Paschalnego oraz uroczystości Bożego Narodzenia to już wieloletnia tradycja. W tych dniach Radio Plus (wcześniej Puls) od początku swojego istnienia łączy się z gliwicką katedrą. ■

Ubiegłoroczne studio Radia Plus w gliwickiej katedrze. Przy każdej transmisji pracuje kilku dziennikarzy i techników



ARCHIWUM RADIA PLUS

# Czego młodzi oczek

## Z okazji Światowego Dnia Młodzieży

poprosiliśmy maturzystów i studentów, żeby podzielili się swoimi refleksjami i odpowiedzieli na trzy pytania:

czego oczekują od Kościoła?, co chcieliby w nim zmienić (powiedzieć o tym swojemu biskupowi)?

i co w Kościele im się szczególnie podoba, co powoduje, że nadal w nim są?

opracowanie i zdjęcia  
**KLAUDIA CWOŁEK**

Zamieszczone obok odpowiedzi na pewno nie są reprezentatywne dla całego środowiska, choćby dlatego, że wszyscy nasi rozmówcy to osoby wierzące i zaangażowane religijnie. Co więcej, zostali nam wskazani przez duszpasterzy jako ci, dla których Kościół nie jest abstrakcyjnym tworem, bo nie spotykają się z nim jedynie od wielkiego święta. Niektóre wypowiedzi się pokrywały, inne nie, ale wszystkim można nadać wspólny mianownik. Młodzież oczekuje więcej otwartości, zrozumienia i uwagi oraz takiego traktowania, jakie pokazał światu Jan Paweł II. Gdyby udało się te marzenia spełnić, być może także ci, którzy stoją na uboczu, zaczęliby w Kościele szukać swojego miejsca. ■



### ■ JUSTYNA LATA CZ

STUDENTKA III ROKU CHEMII NA POLITECHNICE ŚLĄSKIEJ, NALEŻY DO DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO

– W Kościele zawsze podobała mi się jedność i ona mnie pociągnęła do akademickiej wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. Wszystko, co się tam dzieje, robimy razem. Od Kościoła oczekiwałabym normalności, bo normalność równa się świętość. Także więcej zrozumienia, zwłaszcza ze strony kapłanów. Wiem, że ksiądz jest człowiekiem, też może mieć swoje humory i to jest naturalne. Myślę jednak, że potrzebny jest bliższy kontakt, otwartość i zainteresowanie. Żeby można było przyjść bez skrępowania i chwilę porozmawiać, bez oceniania, bo człowiek czasem potrzebuje być wysłuchany. Nasz ksiądz taki jest, ale generalnie trudno podobnych znaleźć.

Wyjście do młodzieży – to jest rzecz, którą trzeba by zmienić, bo ja nie widzę, żeby Kościół wychodził do młodych. Mamy Światowe Dni Młodzieży, jakieś sporadyczne wydarzenia, ale na co dzień są one mało dostrzegane.



### ■ ARNOLD TAUSEWALD

MATURYSTA V LO W GLIWICACH, MINISTRANT I LEKTOR, NALEŻY DO RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

– Pytałem kolegów, czego oczekują od Kościoła, i najczęściej usłyszałem, że Prawdy przez duże P. Ludzie potrzebują zakochać się w Panu Bogu. Nauczanie przedstawiane przez Kościół jest dobre, ale młodzi nie do końca je rozumieją i traktują jako zaściankowość i przeżytek. Duszpasterstwo młodzieży powinno być bardziej promowane w obrębie duszpasterstwa ogólnego, ponieważ tzw. marketing kościelny jest za bardzo nastawiony na konserwatywność (papież i wielkie święta), a nie są przedstawiane propozycje dla ludzi młodych (Msze młodzieżowe, spotkania w grupach różnego rodzaju – Ruch Światło-Życie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży). O tym się bardzo mało mówi, tego nie widać i ludzie o tym po prostu nie wiedzą. Nawet może by chcieli w czymś uczestniczyć, ale środowisko te propozycje zagłusza.

Młodzież nie potrafi zrozumieć nauczania Kościoła, np. na temat antykoncepcji czy współżycia przedmałżeńskiego, bo to jest źle tłumaczone. Moim zdaniem, nauczanie powinno być takie jak do tej pory, ale w innej formie przedstawiane, w innych proporcjach. Brakuje argumentów i świadectwa, brakuje pobożności, także wśród duchowieństwa. Nie treść trzeba zmienić, ale formę, żeby była bardziej przystępna dla młodych.

Bardzo się cieszę z tego, że mnie jakoś udało się zakochać w Kościele i posługiwać Panu Bogu. Ale też czasami czuję lekką niechęć do niektórych spraw, które się dzieją. Myślę, że Episkopat Polski jest słabo zwrócony w stronę młodzieży. Słyszy się opinie z różnych parafii, że proboszczowie niechętnie widzą młodzież, bo przeszkadza, bo za głośno, bo za nowe... Niektórzy żyją jeszcze starymi czasami.

atowego Dnia Młodzieży

# ekują od Kościoła?



■ **AGATA BARON**

MATURYSTKA I LO W LUBLIŃCU

– Wydaje mi się, że Kościół powinien bardziej wyjść do młodych ludzi, ale to jest trudne, bo młodzi też często nie chcą się angażować. Myślę, że dobrze jest, że Kościół broni swoich dogmatów i postanowień, bo w tym zwiariowanym świecie prezentuje stałą linię poglądów. Mimo że niektórym wydaje się to konserwatywne, to jak człowiek się w to wszystko wczyta, przekona się, że tak naprawdę służy to tylko i wyłącznie ludziom. Dużo by dało, gdyby na katechezie więcej dyskutowano, żeby to nie było tylko przeprowadzanie lekcji. Często młodzi ludzie nie są tak wychowani, że idą do kościoła, słuchają kazań i czytają Ewangelię. I te lekcje religii mogłyby im dać szansę skonfrontowania swoich poglądów z tym, co głosi Kościół, a takiej dyskusji brakuje. To mogłoby przekonać część osób, które patrzą na Kościół tylko przez pryzmat swoich babć i czegoś strasznie nienowoczesnego.

W Kościele najbardziej podoba mi się to, że można w nim znaleźć odskocznnię od codziennego chaosu. Można się tu skupić i pobyć ze swoimi myślami. Cały rok liturgiczny pomaga, żeby człowiek zainteresował się tym, co jest duchowe, nie tylko nauką czy rzeczami typowo materialnymi.

Bardzo cenne było to, co prezentował Jan Paweł II, on wychodził do młodych i chciał z nimi dyskutować. Nie traktował nas jak kogoś, kto się na niczym nie zna, czuł że wiele od nas zależy. Myślę, że Kościół w Polsce powinien skoncentrować się na młodych.



■ **RAFAŁ CZUBASIEWICZ**

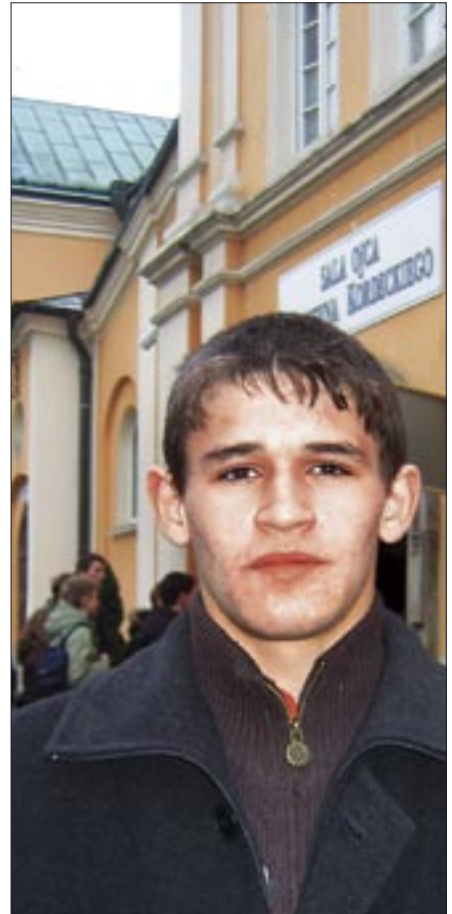
STUDENT V ROKU POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ (AUTOMATYKA, ROBOTYKA),  
MINISTRANT I LEKTOR,  
NALEŻY DO DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO

– Oczekuję od Kościoła pomocy w kroczeniu drogą Chrystusa w sposób prawidłowy. Ważna jest np. interpretacja Pisma Świętego, spojrzenie kogoś innego, bo indywidualne podejście nie daje pełnego obrazu. Czasem jest tak, że 5 minut po homilii człowiek nie pamięta, o czym była, a bywa tak, że pamięta się ją rok, bo zmusza do przemyśleń. I to jest to, czego bym oczekiwał.

Chodzi także o to, żeby Kościół był bardziej otwarty, żeby prowadzona była ewangelizacja nie tylko wobec niewierzących, ale także wierzących, żeby nie ztratili swojej wiary. Wszelkie inicjatywy, które podejmuje Kościół, są bardzo cenne, bo zbliżają ludzi do siebie. Ważne, żebyśmy umieli wypowiadać swoje zastrzeżenia i żeby to było traktowane jako chęć pomocy, a nie przytyk.

Gdybym mógł coś zmienić, to chciałbym wprowadzić więcej radości w celebrowanie liturgii. Drażni mnie, że Kościół katolicki na co dzień jest smutny. Mam wrażenie, że czasem większy nacisk kładzie się na to, że Chrystus za nas umarł, niż na to, że zmarł i powstał i jesteśmy zbawieni. Jednocześnie podejrzewam, że gdyby młodzież weszła do kościoła i wprowadziła więcej radości, niekoniecznie byłoby to dobrze przyjęte.

W Kościele podoba mi się wewnętrzna lekkość, którą się czuje, będąc blisko Chrystusa, ukrytego w Najświętszym Sakramencie. To jest magnes, który mnie przyciąga.



■ **ŁUKASZ RASZTAR**

MATURYSTA SZKOŁY KATOLICKIEJ IM. ŚW. EDYTY STEIN W LUBLIŃCU,  
MINISTRANT, NALEŻY DO WSPÓLNOTY OBLACKIEJ „NINIWA”

– Od Kościoła oczekuję pomocy Bożej, bo to jest chyba najważniejsze, szczególnie teraz, gdy zbliża się matura i przed nami są trudne decyzje, dotyczące kierunku naszej drogi i powołania. Chodzi tutaj o pomoc kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich, którzy powinni nas wspierać duchowo w tym czasie. Przyczyną tego, że wiele młodych ludzi odchodzi od Kościoła są media, np. to, jak nagłaśniają zdarzenia związane z osobą ks. Tadeusza Rydzka czy abp. Wielgusa. Różnie je można interpretować. Każdy człowiek jest grzeszny, ale media wyolbrzymiają wiele spraw.

Odkryć to, co nieznane

## Japoński weekend w bytomskim BCKinie

Cokolwiek powiedzielibyśmy o Japonii, to zbyt mało, aby zrozumieć tak odmienną sztukę, kulturę i obyczaje mieszkańców Kraju Kwitnącej Wiśni.

Warto jednak podjąć próbę odkrywania tajemnic Dalekiego Wschodu, aby rozszerzać własne horyzonty i nie zamykać się tylko na to, co dobrze znane tu i teraz. W ostatni weekend okazję do poznawania kultury japońskiej zapewniło widzom BCKino, działające przy Bytomskim Centrum Kultury,

które przy współudziale Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych zorganizowało przegląd filmów kina Dalekiego Wschodu. Zaprezentowane zostały trzy filmy osadzone w realiach XIX-wiecznej Japonii u schyłku epoki szogunatów „Hana-bi”, „Tabu” i „Zatoichi”. Specyfikę kina japońskiego w krótkiej prelekcji przybliżył widzom dr Piotr Kletowski – krytyk i historyk filmu, pracownik Katedry Japonistyki i Sinologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pomysłodawczyni cyklu Anna Papierzańska zadbała, aby

pokazać widzom nie tylko filmowe pojedynki japońskich wojowników, mistrzowsko władających mieczem, ale również przybliżyć inne aspekty kultury Japonii. Była więc okazja



**Kartka okolicznościowa zdobiona techniką splatania cienkiego sznurka zwanego mizuhiki, wykonanego z tradycyjnego japońskiego papieru wash**

wysłuchać opowieści o japońskim kimonie, którą snuła Aleksandra Sojka z Polskiego Centrum Origami w Żorach. Multimediałna prezentacja wprowadziła publiczność w sekrety powstania tradycyjnego kimona, od momentu zaprojektowania wzoru malowanego na materiale, aż po uszycie kompletnego stroju, którego waga dochodzi nawet do 20 kg, a cena osiąga poziom rocznych dochodów średniozamożnej japońskiej rodziny. Prezentacji towarzyszyła wystawa japońskich lalek z papieru, pięknie zdobionych kartek okolicznościowych oraz kart do starodawnej japońskiej gry dla arystokratów. Podczas przeglądu nie zabrakło także czegoś dla ciała. Restauracja japońska Nihonto z Bytomia przygotowała degustację orientalnych przekąsek.

Weekendowe przeglądy filmów to tylko jedna z propozycji BCKina. Odbywają się tam również spotkania z twórcami kultury i sztuki, a w każdy poniedziałek BCKino zaprasza do Klubu Filmowego, gdzie można zobaczyć filmy, których na próżno szukać w kinach komercyjnych.

Weekendowe przeglądy filmów to tylko jedna z propozycji BCKina. Odbywają się tam również spotkania z twórcami kultury i sztuki, a w każdy poniedziałek BCKino zaprasza do Klubu Filmowego, gdzie można zobaczyć filmy, których na próżno szukać w kinach komercyjnych.



O metropolii „Przy śląskim stole”

## Z serca i dla ludzi

W Zabrze odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Przy śląskim stole”. Tym razem mówiono o perspektywach powstania metropolii górnośląskiej. Gospodarzami spotkania byli prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz poseł Mirosław Sekuła.

– Przy takim stole rozmawiamy o rzeczach ważnych, czasem trudnych, ale zawsze z nadzieją na lepszą przyszłość naszego regionu – otworzył spotkanie zabrzański poseł M. Sekuła. – Tym razem chcemy rozmawiać o metropolii górnośląskiej jako jedności, która ma służyć rozwojowi regionu.

Prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik stwierdziła, że ważne jest, aby projekt przyszłej metropolii powstał na Śląsku. – Dziś nikt nie ma wątpliwości, jak ważną rzeczą jest jej powstanie. Jednak sami winniśmy zadbać o to, aby kształt metropolii powstał tu, na Śląsku – powiedziała zabrzańska prezydent.

W dyskusji widać było różnice co do charakteru przyszłej metropolii. Dziś nie tylko wiadomo, jaką ma nosić nazwę, ale czym dokładnie ma być. Propozycje są różne – od luźnego związku miast, przez powołanie jednego organizmu administracyjnego, aż po powstanie czegoś na kształt superpowiatu. – Obecnie pracujemy nad statutem przyszłej metropolii, unikając nawet podania jej nazwy. Chcemy wypracować model, który będzie odpowiadał wszystkim mieszkańcom naszego regionu, od Dąbrowy Górniczej aż po

Gliwice – powiedział prof. Czesław Martysz, przewodniczący Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach.

O sejmowych pracach nad ustawą o metropoliach mówiła poseł Halina Rospondek z Częstochowy, wiceprzewodnicząca Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego. Pierwsze spotkanie tej komisji, poświęcone przyszłym metropoliom odbyło się 28 lutego. – Trwało ponad trzy godziny i zdaliśmy sobie sprawę z tego, ile prac nas czeka, aby wypracować dobry statut nowej struktury – powiedziała H. Rospondek. Swoich obaw nie krył również marszałek województwa śląskiego Bogusław Śmigiel-ski. – W tej chwili do Gómośląskiego Związku Metropolitalnego należy czternaście miast. Ale ciągle pozostaje pytanie, co z subregionem częstochowskim czy bielskim, które znalazły się poza strukturami nowego organizmu – pytał marszałek.

Żywią dyskusję dobrze podsumował Henryk Adler, były radny z Katowic. – Ważne jest, aby metropolia powstała z serca, a nie z zimnej kalkulacji zysków i strat, oraz aby powstała dla ludzi.

Spotkanie odbyło się w podziemiach Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze, 320 m pod powierzchnią ziemi. – To dlatego, aby wszyscy wytrwali do końca – żartował na koniec poseł Mirosław Sekuła.

**Spotkanie „Przy śląskim stole” odbyło się 320 m pod ziemią, w zabytkowej kopalni „Guido”. Dyskusję prowadził poseł Mirosław Sekuła (na zdjęciu)**

GRZEGORZ KIEDOS

LEOKADIA KIEDOS

REKLAMA

**DO GROBU ŚW. OJCA PIO I OJCA ŚW. JANA PAWŁA II**

Pribram • Marki Am Inn • Altötting  
Verona • Azyż • Tarquinia • Watykan  
Grotty Watykańskie • Pozzuoli  
Pietrelcina • Monte San Angelo  
San Giovanni Rotondo • Lanciano  
Manoppello • Loreto • Pádwa

**Uczczenie relikwi św. Ojca Pio**

• Hotele\*\*\* • Łazienki • pilot  
• wyżywienie • ubezpieczenie

**25.04 - 04.05.2008**

www.testtour.pl 012 422 10 76



KS. WALDEMAR PACKNER

**Z aspirantem sztabowym Markiem Wypychem, oficerem prasowym KMP w Zabrze, rozmawia ks. Waldemar Packner.**

**KS. WALDEMAR PACKNER: W ostatnim czasie policja w Zabrze i Gliwicach notuje wzrost kradzieży metodą określaną „na wnuczka”. Na co osoby starsze i samotne powinny zwracać szczególną uwagę?**

**ASP. SZT. MAREK WYPYCH:** – Prawdopodobnie jest to jedna grupa przestępcza, która wykorzystuje naiwność ludzi starszych i samotnych. Trudno nam powiedzieć, w jaki sposób przestępcy wybierają swoje ofiary, ale z naszych doświadczeń wynika, że do kradzieży są przygotowani i nie są to przypadkowe zdarzenia.

**Na czym polega metoda okradania, popularnie określana „na wnuczka”?**

– Mechanizm jest dość prosty. Najpierw przestępca dzwoni do potencjalnych ofiar, przedstawiając się za kogoś z rodziny – wnuczka, siostrzeńca, bratanka itp. Przeprasza ją za to, że dość długo nie utrzymywali kontaktu, po czym prosi o pomoc finansową na lekarstwa, na okazyjne zakupy, na pomocy w wypadku drogowym, itd. Ofiary niestety zbyt szybko wierzą w taką wersję i przygotowują pieniądze, które odbiera ktoś inny, podstawiony przez psedownuka. Pośrednik zabiera pieniądze, a niejednokrotnie są to pokaźne sumy, oszczędzane przez długie lata.

**Od pewnego czasu w działaniu tej grupy pojawił się nowy, dość zaskakujący, element.**

– Czasem po takim telefonie ktoś dzwoni i podszywa się za policję. Uspokaja tych ludzi, że jest to akcja kontrolowana przez policję, a pieniądze powinni przygotować i przekazać temu, kto się po nie zgłosi.

**Jak powinny zachować się osoby, które otrzymały podejrzany telefon?**

– Nie należy się chwalić, że dysponujemy gotówką, nie mówimy, że jesteśmy w stanie te pieniądze przygotować i nie należy ich nigdy przekazywać ludziom, których nie znamy. W razie podejrzanego telefonu radziłbym sprawdzić, czy rzeczywiście ktoś bliski w rodzinie potrzebuje pieniędzy. Jeśli okaże się, że nie, należy natychmiast powiadomić policję. Taka czujność pozwoli nam złapać tych złodziei, co, muszę ze smutkiem podkreślić, nie jest łatwą sprawą. Gdy otrzymujemy zawiadomienie o takiej kradzieży, mija zazwyczaj kilka godzin, a to daje przestępcom czas na ucieczkę.

**Czasem jednak policja dzwoni do mieszkańców z informacją, że ktoś z funkcjonariuszy przyjdzie do domu w jakiejś sprawie. Jak wtedy sprawdzić, czy nie mamy do czynienia z oszustami?**

– Czasem zdarza z się, że w pewnych sytuacjach, zwłaszcza kiedy termin sprawy jest nagły i nie ma czasu na wysłanie zawiadomienia drogą pocztową, policja może poprosić o spotkanie w domu. W razie wątpliwości możemy odmówić takiej wizyty lub zaproponować inne miejsce spotkania, poza mieszkaniem. Można zaproponować również taki termin spotkania, kiedy w mieszkaniu będą obecni inni domownicy. Jeśli funkcjonariusz policji zapuka do naszych drzwi, mamy zawsze prawo do wylegitymowania, i to w taki sposób, aby dokładnie odczytać informację zawarte w legitymacji. Jeśli i to nie rozwiąże wątpliwości, możemy poprosić policjanta, aby poczekał przed drzwiami, a w tym czasie można zadzwonić na komendę z pytaniem, czy taka osoba pracuje w policji i czy została wysłana do nas celem wykonania określonych czynności. Podobna czujność z pewnością przyda się przy okazji wizyt w naszych domach pracowników innych instytucji, np. gazowni czy zakładu energetycznego. ■

## Plebiscyt „Nowin Gliwickich”

# Profesor Bogusław Maciejewski Gliwiczuszem

Po raz jedenasty rozstrzygnięto już plebiscyt „Nowin Gliwickich”, w którym mieszkańcy miasta honorują najbardziej cenione osoby, angażujące się dla lokalnej społeczności.

Tym razem w dziesiątce nominowanych znaleźli się m.in. społecznicy, politycy, sportowcy oraz lekarze. Ostatecznego wyboru spośród dziesięciu nominowanych dokonała kapituła plebiscytu. Statuetkę Gliwiczusza za 2007 rok przyznano przedstawicielowi świata medycyny prof. Bogusławowi Maciejewskiemu, dyrektorowi Instytutowi Onkologii w Gliwicach. – Właściwie to ja niczego takiego nie zrobiłem – powiedział, odbierając nagrodę. – To zasługa ludzi, z którymi pracuję.



ANTONI WITWICKI

**Instytut Onkologii w Gliwicach powstał w 1947 roku, a od 1956 roku przekształcił się w Centrum Onkologii – Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie Oddział w Gliwicach. Na zdjęciu dyrektor naczelny prof. dr hab. n. med. Bogusław Maciejewski**

Dziękując za wyróżnienie, prof. Maciejewski wspominał o renomie, jaką nie tylko w Polsce, ale także w Europie i świecie cieszy się gliwicka onkologia. Powiedział także o znanej, ale zapomnianej prawdzie: „lekarze nie są od zdrowia, ale od choroby, o zdrowie trzeba dbać samemu”. Wyróżnienie w plebiscycie przyznano wieloletniemu samorządowcowi Januszowi Moszyńskiemu, który po poprzednich wyborach samorządowych pełnił funkcję marszałka województwa śląskiego. Ponadto uhonorowano także całą dziesiątkę, którą wskazali czytelnicy. W gronie tych osób znalazł się również ks. Robert Chudoba. Mieszkańcy Gliwic docenili jego wkład w krzewienie kultury i warto-

ści religijnych dzięki prowadzonemu przez niego Centrum Edukacyjnemu im. Jana Pawła II. Uroczystość tradycyjnie odbyła się w gliwickim Ratuszu. Wcześniej statuetki Gliwiczusza odbierali w tym miejscu m.in. prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz oraz były premier Jerzy Buzek. PJ

## REKLAMA



- **FATIMA** 11-14.05.2008; Uroczystości 12/13 maja,
- **LOURDES** 18-23.06.2008; 150 rocznica Objawień Matki Bożej
- **RZYM** 02-06.04.2008; III rocznica śmierci Jana Pawła II
- **RZYM** 20-25.05.2008; Boże Ciało
- **WŁOCHY** 26.04 – 04.05.2008; (weekend majowy)
- **ZIEMIA ŚWIĘTA** 20-27.09.2008; (wyłot z Katowic)
- **IZRAEL – SYNAJ** 10-20.10.2008

Zapisy: tel. (032) 356 90 50



Jeździec na czele procesji w Ostrope wiezie krzyż. To bardzo zaszczytna funkcja

Polnymi drogami konno i pieszo

## Poniedziałkowe procesje

W Poniedziałek Wielkanocny 24 marca odbędą się tradycyjne procesje z prośbą o urodzaje i błogostawieństwo Zmartwychwstałego w pracy i życiu.

Już o godz. 5.30 z kościoła w Świbiu (dekanat Toszek) wyruszy procesja mężczyzn do polnych krzyży, która zakończy się Mszą stanowiącą o godz. 7.30 w kościele parafialnym.

Z kolei w Gliwicach Ostrope odbędzie się licząca co najmniej kilkaset lat procesja konna po okolicznych polach. Jeźdźcy (głównie mężczyźni, ale kobiety też są mile widziane) wyruszą spod kościoła o godz. 13.00. Przejazd potrwa około 4 godzin. Zakończenie w kościele przewidziane jest na godz. 17.00 i wtedy zostanie odprawiona Eucharystia, na którą zaproszeni są zwłaszcza goście spoza Ostropy, którzy nie mieli okazji uczestniczyć w niej wcześniej. ■

Święta paschalne w gliwickiej katedrze

## Triduum Sacrum

Święte Triduum Paschalne, podczas którego celebруем przejście Chrystusa ze śmierci do życia, w gliwickiej katedrze obchodzone będzie pod przewodnictwem księdza biskupa.

**WIELKI CZWARTEK (20 MARCA), GODZ. 18.00** – Mszy Wieczery Pańskiej przewodniczy bp Jan Wiercok.

**WIELKI PIĄTEK (21 MARCA), GODZ. 18.00** – liturgii Męki Pańskiej przewodniczy bp Jan Wiercok.

**WIGILIA PASCHALNA (22 MARCA), GODZ. 22.00** – liturgii rozpoczynającej Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego przewodniczy bp Gerard Kusz. W tym dniu udzielony zostanie chrzest katechumenom. ■

Muzeum w Gliwicach zaprasza

## Wielkanocny Ogród Sztuk trwa

Większość imprez przedświątecznych, organizowanych w gliwickiej Willi Caro już za nami. W tym tygodniu czekają nas jeszcze dwa ważne koncerty.

W niedzielę 16 marca o godz. 12.00 wystąpi Anna Szalapak, której towarzyszyć będą Konrad Mastyló – fortepian i Tomasz Góra – skrzypce. W repertuarze koncertu znajdują się piosenki Piwnicy pod Baranami oraz utwory pochodzące z wydanych płyt.



We wtorek 18 marca o godz. 18.00 odbędzie się koncert pt. „Bądź mi litościw”. Pieśni pasyjne w jazzowej interpretacji wykona Marzena Grzymała z udziałem Kwartetu Prima Vista. Bilety na te koncerty dostępne są w przedsprzedaży (25–20 zł – sala i 10–8 zł – hol).

Kramy świąteczne w ogrodzie Willi Caro przy ul. Dolnych Wałów 8 a czynne będą jeszcze do 20 marca, od godz. 10.00 do 18.00. Można tam zaopatrzyć się w świąteczne ozdoby i smakołyki oraz kartki pocztowe z reprodukcjami kroszonek z gliwickiej kolekcji. ■

## Zapowiedzi

### ■ DIECEZJALNE SPOTKANIE MŁODZIEŻY

16 MARCA, godz. 14.00, katedra w Gliwicach – Eucharystia pod przewodnictwem gliwickich biskupów i nabożeństwo do bł. Karoliny Kózkówny.

### ■ PASJA U FRANCISZKANÓW

16 MARCA, godz. 17.00, kościół św. Wojciecha w Bytomiu (plac Klasztorny 5, u franciszkanów) – Pasja w wykonaniu Teatru A.

### ■ DROGA KRZYŻOWA ULICAMI MIAST

GLIWICE, 17 MARCA godz. 18.00 – Msza św. w kościele katedralnym i wyjście w kierunku kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego.

TARNOWSKIE GÓRY, 18 MARCA, godz. 18.00 – rozpoczęcie Mszą świętą w kościele Matki Bożej Królowej Pokoju, po której procesja wyrusza przez rynek w kierunku kościoła św. Piotra i Pawła.

### ■ KONCERT WIELKOPOSTNY

18 MARCA, godz. 19.00, katedra w Gliwicach – Gioacchino Rossini „Stabat Mater” w wykonaniu Akademickiego Zespołu Muzycznego Politechniki Śląskiej, Kameralnego Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Pardubicach (Czechy), Gliwickiej Orkiestry Kameralnej i międzynarodowej obsady solistów: Ewelina Szybilska – sopran, Monika Ledzion – mezzosopran, Deniel Weeks – tenor – USA, Jarosław Kitala – bas.

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 19 MARCA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja pt. „Przed Triduum Sacrum”.

### ■ MSZA KRZYŻMA

20 MARCA, godz. 9.30, katedra w Gliwicach – Msza z udziałem biskupów, kapłanów i liturgicznej służby ołtarza z całej diecezji.

### ■ FRANCISZKANIE

#### Z GÓRY ŚWIĘTEJ ANNY

zapraszają na Drogę Krzyżową, która odbędzie się w Wielki Piątek 21 MARCA na Kalwarii. Rozpoczęcie o godz. 9.00 przy kaplicy Wiercownika. Po obchodach kalwaryjskich w kościele Świętego Krzyża zostanie odprawiona liturgia Wielkiego Piątku i uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem do kaplicy Grobu Pańskiego.

### ■ NOCNE CZUWANIE PRZY BOŻYM GROBIE

21 MARCA, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach (ul. Franciszkańska 1, u franciszkanów), rozpoczęcie o godz. 22.00, zakończenie o 5.30. ■